PONIEDZIAŁEK
24 października 1949 r.

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 6 STRON

CENA 5 zł

ROK IV. Nr 293 (1062)

WYDANIE A

WOJ. BIBLIOTEKA PUBLICZNA WROCŁAWIU

List z Niemiec

Edmund Osmańczyk

Czasy nadziei

Berlin, w październiku

Narodziny Demokratycznej Republiki Niemieckiej wywołały bezsilną wściekłość staroniemieckiej reakcji...Przyczyna wściekłości był nie sam fakt utworzenia republiki, tego spodziewali się zachodnio - niemieccy separatyści od dawna — lecz to, że republika demokratyczna bezkompromisowo stanęła w obozie pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i że najwyższe władze republiki, zarówno parlament, jak rząd i prezydent wypowiedzieli się w sposób nieodwołalny za trwałym pokojem z Polską i Czechosłowacją. Reakcja niemiecka liczyła na opozycję partii mieszczańskich, które biorąc udział w pracy bloku antyfaszystowskiego Niemiec wschodnich, początkowo nie ukrywały swoich zastrzeżeń w stosunku do Polski czy Czechosłowacji.

Przemiany, które zachodziły w partiach mieszczańskich (i mówiąc otwarcie potrwają jeszcze dość długo), nie były doceniane przez reakcję niemiecką.

Jednomyślność partii mieszczańskich z SED, zamanifestowana w „Volkskammer" przy wyborze Piecka i przy przyjęciu deklaracji rządu Grotewohla, zaskoczyła „amerykańskich" Niemców w tym samym bodaj stopniu, co samych Amerykanów.

Dla reakcji niemieckiej i jej anglosaskich protektorów fakt, że minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, chrześcijański demokrata, Dertinger składa oświadczenie, iż „uznaje granice na Odrze i Nysie jasno, bezwzględnie i nieodwołalnie" (eindeutlich, vorbehaltlos und unwiderruflich) — jest ciężką i najbardziej nieoczekiwaną klęską polityczną. Tego się bowiem nie spodziewano zupełnie. Przeciwnie, sądzono, że właśnie na rewizjonizmie antypolskim przywróci się blok antyfaszystowski.

Nie zapominajmy, że Imperialistyczna polityka amerykańska w Niemczech, przekreślająca praktycznie pokojową politykę Roosevelta, rozpoczęła się od mowy Byrnesa w Stuttgarcie we wrześniu 1946 r., w której nawoływał Niemców do rewizjonizmu antypolskiego. Amerykanie liczyli na lawinę nacjonalistycznego rewizjonizmu, której stroną przeciwną nie będzie umiała nic przeciwstawić.

Tymczasem jak wiemy, przeciw tej lawinie wojennych nadziei wystąpiło niespodziewanie dla Amerykanów słowo: pokój!

Okazało się, że argumentacja ludzi walczących o pokój jest silniejsza od słów polityków podżegających do wojny. I tu jest źródło klęski, z której poniesienia zdają sobie sprawę zarówno Niemcy, jak amerykańscy reakcjoniści.

W pierwszym odruchu podżegacze wojenni postanowili urządzić w Berlinie wielki manifestacyjny wiec przesiedleńców z ziem nadodrzańskich. Zapowiedziano przyjazd przed stawicieli marionetkowego „rządu", „ministrów" Kaisera i Lukaschka. W niedzielę przed południem na wielkim stadionie, mogącym pomieścić 50 tys. ludzi, stawiło się zaledwie 7 tys. osób.

Zapowiedziani „ministrowie" nie przyjechali. Przemawiał za nich „burmistrz" zachodniego Berlina, Ernst Reuter, figurujący od 1935 r. do 1945 r. na liście kolaboracjonistów ambasady hitlerowskiej w Ankarze, w 1946 r. na liście podżegaczy wojennych. Ernst Reuter i tym razem pozostał wierny swoim tradycjom. Judził, groził i krzyczał. Dążenia pokojowe republik nazywał prowokacją.

Nie dziwimy się ani bucie, ani głupocie „obrońcy zachodniej demokracji", pupila międzynarodowej reakcji, Ernsta Reutera. Ten człowiek nie miał możności zmiany swych poglądów, jeżdżąc do Londynu, Waszyngtonu, Paryża i antyszambrując w biurach gen. Howleya, gen. Clay'a, a obecnie mr. Cloy'a. Reuter był i jest potrzebny swoim protektorom, którzy buduja

(Dalszy ciąg na ...

Otwarcie międzyszkolnych popisów artystycznych

Kuźnia nowych kadr pracowników w służbie sztuki

Przemówienie programowe wicemin. Kultury i Sztuki Sokorskiego

POZNAŃ (PAP). — 23 bm. odbyło się uroczyste otwarcie 1-szych w Polsce Ludowej międzyszkolnych popisów wszystkich wyższych szkół artystycznych, połączonych z międzyszkolnym zjazdem pedagogicznym i młodzieżowym.

Wielka impreza kulturalna zgromadziła w olbrzymiej Hali Sportowej Targów Poznańskich tysiące osób z całego kraju.

W otwarciu uroczystości wzięli udział przedstawiciele Rządu, CRZZ, reprezentanci władz wojewódzkich, rektorzy i profesorowie wszystkich wyższych szkół artystycznych, delegaci młodzieży artystycznej oraz organizacji społecznych i młodzieżowych, przodownicy pracy, działacze kulturalni i inni.

Uroczystość zagaił min. Dybowski, witając przybyłych, po czym młodzież odśpiewała hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Po powołaniu prezydium odczytano teksty depesz do prezydenta Rzeczypospolitej — Bolesława Bieruta i premiera Cyrankiewicza, poczym zabrał głos minister Kultury i Sztuki Dybowski, który m. in. powiedział:

„Polskie szkolnictwo artystyczne posiada długą już tradycję, sięgającą czasów stanisławowskich.

Dopiero jednak w Polsce Ludowej znajduje ono właściwe warunki rozwoju.

Chęć pozostania u nas paru zagranicznych uczestników kursu chopinowskiego na dalsze kształcenie się potwierdza słuszność obranej przez nas drogi kształcenia talentów.

Polska Ludowa rozszerza przed młodzieżą świata pracy dostęp do nauki i kultury. Dzięki temu szkolnictwo artystyczne, które w roku 1938 liczyło zaledwie 1.400 uczniów i studentów, w roku 1949 liczy ich przeszło 33.000 w 280 szkołach.

Wystawa i popisy na obecnym festiwalu mają nam zobrazować 4-letni dorobek okresu początkowego — okresu odbudowy.

Międzyszkolne popisy artystyczne, dyskusje na ich tle i wyciągnięte wnioski, będą miały doniosłe znaczenie dla rozwoju i osiągnięć naszej przyszłej socjalistycznej sztuki i kultury".

Minister zakończy swe przemówienie słowami Prezydenta Bieruta:

„Jest nas 25 milionów Polaków, oddanych bezgranicznie Polsce Ludowej, Ojczyźnie naszej, krynicy naszych natchnień i czynów. Zjednoczeni wspólną ideą socjalizmu i wolą największego wysiłku, najwydatniejszej pracy, najbogatszego wkładu w dzieło walki o pełne wyzwolenie człowieka — setnowimy siłę niemałą i jest dla nas sprawą honoru i dumy narodowej, aby kroczyć w pierwszych szeregach wielkiej armii bojowników o postęp, o pokój, o wolną, rozmaitą, twórczą, szczęśliwą przyszłość świata".

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

REMIGRANCI Z FRANCJI, PO PRZEKROCZENIU GRANICY W MIĘDZYLESIU, SPOZYWAJĄ ZE SWĄ DZIECIARNIĄ PIERWSZY OBIAD NA ZIEMI OJCZYSTEJ

Foto „Film Polski"

PAS leczy gruźlicę

Lekiem dysponuje Służba Zdrowia

WARSZAWA (PAP) Do Ministerstwa Zdrowia i placówek służby zdrowia napływają podania o przyznanie chorym na gruźlicę nowego środka leczniczego „PAS".

W związku z tym Polska Agencja Prasowa otrzymała od Ministerstwa Zdrowia i Polskiego Instytutu Przeciwgruźliczego oficjalne oświadczenie o skuteczności tego leku.

„PAS" daje pozytywne rezultaty tylko w niektórych postaciach gruźlicy. Np. przypadki zapalenia opon mózgowych, gruźlicy jelit i inne — nie nadają się do szerszego stosowania „PAS-u".

Cała ilość „PAS" pozostaje w wyłącznej dyspozycji Min. Zdrowia i może być rozprowadzana jedynie przez Centralę Handlową Farmaceutyczno - Sanitarną „Centrosan".

Upoważnionymi do przydzielania „PAS" chorym są sanatoria przeciwgruźlicze i szpitale specjalistyczne, Komisje Streptomycynowe oraz Wojewódzkie Centralne Poradnie Przeciwgruźlicze.

Chorzy przebywający na leczeniu w zakładach leczenia streptomycynowego i specjalnie upoważnionych sanatoriach oraz w sanatoriach ZUS, w przypadku stwierdzenia konieczności leczenia „PAS-em", otrzymują ten lek w ramach ogólnego leczenia, bez specjalnych opłat.

Kryzys rządowy we Francji

Fiasco misji Mayera Bidault na widowni

PARYŻ (PAP). Rene Mayer zrezygnował z misji utworzenia nowego rządu francuskiego, komunikując o swej decyzji prezydentowi republiki Auriolowi. Zaraz potem prezydent rozpoczął trzecią podczas obecnego kryzysu serię rozmów w poszukiwaniu nowego kandydata na premiera, odbywając dwie długie narady z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Herriotem.

Bezpośrednią przyczyną rozbicia się rokowań Mayera, było nieosiągnięcie porozumienia z socjalistami w sprawie podziału teki.

W kołach politycznych, które były podpora ostatnich rządów francuskich i pragną wy ... nowy podobny rząd, panuje wielka konsternacja. Dotychczasowa większość parlamentarna znalazła się w impasie. Krążą pogłoski, że prezydent republiki nosi się z zamiarem powierzenia misji utworzenia rządu Herriotowi, by przygotował on grunt do rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów.

PARYŻ (PAP). — Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Herriot nie zdołał dopro wadzić do porozumienia między radykałami a socjalistami. Prezydent Auriol wezwał byłego ministra spraw zagranicznych Georges Bidault i zapytał go, czy nie spróbowałby podjąć się utworzenia nowego rządu. Jako kandydat na premiera występuje więc przywódca MRP.

Bidault jakoby podjął się „misji informacyjnej" i zgodził się na odbycie rozmów, które mają wykazać czy ma on szanse uzyskania inwestytury. Mówi się, że Bidault gotów jest nawet przedstawić się parlamentowi bez uprzednich konsultacji ze stronnictwami.

Urzędnicy ambasady USA szpiegami w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Czechosłowackie władze bezpieczeństwa zresztowały urzędnika ambasady Stanów Zjednoczonych w Pradze, Meryna. Meryn nie korzysta z przywilejów dyplomatycznych.

Meryn jest oskarżony o działalność szpiegowską na terytorium Czechosłowacji z polecenia gen. Clayty amerykańskich.

Powiadamiając o tym amba sadę USA, ministerstwo spraw zagranicznych Czechosłowacji zażądało opuszczenia kraju w ciągu 24 godzin przez innego urzędnika ambasady USA w Pradze, — Patcha, korzystającego z przywilejów dyplomatycznych.

Rząd brytyjski zapowiada „czarny poniedziałek"

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska przygotowuje opinię publiczną do nowych ograniczeń, które rząd ma obwieścić dzisiaj, podając do wiadomości swój program „oszczędności podwyższania dochodów". Program oszczędności musi dać skarbowi kilkaset milionów funtów szterlingów, co spowoduje poważną redukcję tzw. „subsydiów żywnościowych", a w konsekwencji — podrożenie żywności, obcięcia niektórych uposażeń, zmniejszenie wydatków na szkolnictwo, zdrowie publiczne, budownictwo mieszkaniowe itd., jak również podwyższenie ceny benzyny.

Nowe władze

Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA (PAP). Komitet Stronnictwa Demokratycznego dokonał wyboru nowych władz Stronnictwa.

W Centralnym Komitecie:

Prezes — Wacław Barcikowski, wiceprezesi: Jan Rabanowski, Jerzy Jackiewicz, Eugenia Krassowska, sekretarz generalny — Leon Chajn, I z-ca sekretarza generalnego — Zygmunt Moskwa. II z-ca — Faustyn Szlezak.

Komitet Polityczny CK SD:

Wacław Barcikowski, Leon Chajn, Jerzy Jackiewicz, Maria Jaszczukowa, Jerzy Jodłowski, Eugenia Krassowska, Stanisław Kulczyński, Zygmunt Moskwa, Jan Rabanowski, Wincenty Rzymowski, Faustyn Szlezak.

Proces redaktora »Humanite«

PARYŻ. (PAP) W Paryżu rozpoczął się proces redaktora „Humanite" Andre Carrela, oskarżonego o „rozsiewanie fałszywych wiadomości i obrazę ministra".

Carrel zamieścił w „Humanite" artykuł, w którym energicznie wystąpił przeciwko napaści policji na b. kombatantów, manifestujących na Polach Elizejskich 11 listopada 1948 r.

Pierwszy dzień procesu wykazał bezpodstawność oskarżenia. 30 świadków, reprezentujących różne poglądy polityczne, zeznało zgodnie, że policja strzelała do manifestantów. Fakt ten przyznał nawet zastępca dyrektora miejskiej policji Ballyot.

Świadkowie oświadczyli z naciskiem, że artykuł Carrela był całkowicie zgodny z prawdą.

Po zbadaniu świadków sąd zarządził przerwę w procesie na okres kilkudniowy.

Pierwszy ogólno-polski kongres głuchoniemych

WARSZAWA (PAP). — W dniu 23 bm. rozpoczęły się obrady pierwszego ogólnopolskiego Kongresu Głuchoniemych i ich przyjaciół. Równocześnie dokonano otwarcia wystawy prac głuchoniemych. Wśród eksponatów zwracają uwagę artystyczne wyroby z drzewa i skórzana galanteria.

W imieniu rządu kongres powitał min. Matuszewski, który wskazał na wysiłki rządu ludowego w dziedzinie rozwoju oświaty i kultury.

W serdecznych słowach przemówili do zebranych prof. Grzegorzewska i prezes PCK dyr. Kostkiewicz.

Referat na temat „Zagadnienie oświaty głuchoniemych w Polsce" wygłosił dyr. Pasierbiński. Mówca oświadczył m. in. że przygotowuje się projekt ustawy o obowiązku uczenia dzieci głuchoniemych.

Dzień umarłych w Oświęcimiu

W związku ze świętami 1 — 2 listopada, dyrekcja Państwowego Muzeum w Oświęcimiu zawiadamia, że dorocznym zwyczajem tereny b. obozu koncentracyjnego dostępne będą w tych dniach dla przybyszów z całej Polski, pragnących wziąć udział w hołdzie poległym. Wstęp wolny. Noclegi należy zamawiać wcześniej w dyrekcji Państwowego Muzeum w Oświęcimiu. O wyżywienie dbać będzie „Gospoda", otwarta na te dni obok Państwowego Muzeum.

Nowe Niemcy

przeciwko prowokacjom

BERLIN (PAP). — Jak donoszą z Drezna, min. spraw wewn. Saksonii polecił wydzom policyjnym usunięcie z miejsc publicznych wszystkich napisów, które w jakikolwiek będź sp... ...ą do na... ...h na ... ...e Odra i Nysa jest granicą pokoju między Niemcami a Polską. Wobec tego używanie nazw miejscowości położonych poza granicą Niemiec, do nazywania ulic, hoteli itp. w Niemczech — należy traktować jako nieodpowiedzialną prowokację.

Przed generalnym atakiem na Czung-King

PEKIN. (PAP). Armia ludowa wyzwoliła wyspę Tachwa, w odległości 12 klm na południowy wschód od morskiej i powietrznej bazy kuomintangu Czuszan koło wybrzeża Czekiangu.

Armia szybko opanowuje Chiny północno-wschodnie, by następnie zawrócić na północ i uderzyć w kierunku Czung-Kingu, gdzie schroniły się nie dobitki rządu kuomintangowskiego.

Prowincja Sin-Kiang, której stolicą Urumczi wpadła w ręce wojsk ludowych, graniczy z Pakistanem. Obfituje ona w cenne złoża minerlne.

Witaminy »C« zamiast... wina

Doniosłe zmiany w organizacji opieki nad niemowlętami i dziećmi

Do wielkich zdobyczy Polski Ludowej należy opieka nad matką i dzieckiem. Każdy zakład pracy posiada specjalny fundusz socjalny, którego znaczna część przeznaczona jest na opiekę nad dzieckiem, a więc na żłobki, przedszkola, kolonie, prewentoria, domy turnusowe itd.

Niestety, nie wszystkie rady zakładowe względnie referenci socjalni byli poinformowani o wysokości funduszów socjalnych, przeznaczonych na opiekę nad dzieckiem. Kredyty na ten cel w wielu zakładach pracy nie były wykorzystane i zachodziła obawa, że wobec zbliżającego się nowego roku budżetowego — przepadną. Na 1 dziecko przebywające w żłobku czy przedszkolu przeznacza się była suma 85 zł dziennie, z czego 55 zł wypadało na koszty dożywiania, a 30 zł na opłacenie opieki lekarskiej, pielęgniarek itd.

KIEŁBASA DLA... NIEMOWLĄT

We Wrocławiu ilość żłobków jest jeszcze niedostateczna. Posiadają je większe zakłady pracy, natomiast mniejsze zakłady nie przeprowadziły jeszcze akcji celem założenia wspólnych żłobków. Również ilość żłobków miejskich nie jest wystarczająca. Toteż nie wszystkie dzieci mogą korzystać ze żłobków i przedszkoli, a jak wiadomo — podstawą planu opieki nad dzieckiem jest zasada, że wszystkie dzieci pracownicze powinny znaleźć się w żłobkach i przedszkolach, co będzie oczywiście zrealizowane w ramach Planu Sześcioletniego.

Obecnie wiele dzieci, wymagających dożywiania, nie korzysta ani ze żłobków, ani z przedszkoli. Dla tych dzieci rozpoczęto w poszczególnych zakładach pracy organizować tak zwaną „akcję paczkową". Spisywano wszystkie dzieci w wieku do 7 lat, asygnowano na każde dziecko po 55 złotych dziennie, za sumę tę kupowano pewne towary i rozdzielano je paczkach. Pewne zakłady uprościły sobie tę akcję, zamawiając gotowe paczki w PCH czy PDT lub w sklepach spółdzielczych.

Ponieważ tego rodzaju akcja dożywiania miała objąć tylko dzieci o słabszym zdrowiu, przeto rozpoczął się listny szturm na Ubezpieczalnię, gdzie lekarze musieli wydawać dziennie po 1000 świadectw, stwierdzających, że dziecko wymaga dożywiania. Chorzy musieli czekać.

Paczki zawierały często produkty nieodpowiednie dla małych dzieci, jak np. wino czy kiełbasa. Zdarzało się, że zamiast dla dzieci, stawały się kilkudniowym pokarmem dla całej rodziny, co oczywiście mija się z celem całej akcji.

„PRZEJADŁY" WŁASNE ŻŁÓBKI

Pewne zakłady pracy poszły w swej hojności tak daleko, że na wszystkie fundusze socjalne, przeznaczone na opiekę nad dzieckiem, wydały na paczki. W zakładach, gdzie odmówiono wyjazdu dzieci na kolonie z braku funduszów, nagle okazało się, że pozostały jeszcze sumy, które trzeba szybko wydać. Kupowano więc masowo paczki, co spowodowało nawet pewne zaburzenia w planowym rozdziale towarów spożywczych na rynku. 3 zakła

Petycja katolików wrocławskich do ks. Prymasa Wyszyńskiego

W dużej sali świetlicowej Dolnośl. Zakł. Wytwórcze Maszyn Elektr. przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu odbyło się liczne zebranie wiernych z parafii św. Elżbiety w sprawie remontu kościoła.

Zebranie zagaił imieniem kolmietu organizacyjnego ob. Mesajtjen. Stwierdził on zły stan budowli kościelnej, której dach przecieka. Konieczny jest szybki remont. Wszystkie parafia w Pilczycach otrzymała już dzięki staraniom ks. Nachtma na pomoc od Prezydenta Rzeczypospolitej w wysokość 500 tys. złotych, a następnie 4.800.000 złotych, co pozwoli zakończyć budowę świątyni. Należy pójść za przykładem Pilczyc — powiedział ob. Musijenko, — gdyż rząd Polski Ludowej udziela daleko idącej pomocy w dziele odbudowy zniszczonych przez wojnę kościołów.

W dyskusji, jaka się następ nie wywiązała, ob. Wroński podkreślił, że sprawa odbudowy kościołów na Ziemiach Zachodnich wiąże się ściśle z dążeniem tymczasowości władz kościelnych na tych terenach. I

Ob. Maria Więcek oświadczyła m. in., „Nikt z nas nie myśli o tymczasowości na tej ziemi. Przyszliśmy tu, aby tu żyć i tu umrzeć. Domagamy się ustanowienia polskich zwierzchników władz kościelnych".

Ob. Józef Tomalek powiedział:

„Wprost wierzyć się nie chce, że 4 lata po wojnie ziemia nasza podlegała jeszcze władzy biskupów niemieckich. To jest oburzające.

Inż. Karsz podkreślił, że w przeciwieństwie do powszechnej normalizacji, jaka nastąpiła w życiu Ziem Zachodnich, jedynie sprawa władz kościelnych nie jest jeszcze unormowana.

Ob. Orzechowski zaznaczył szy wśród burzliwych oklasków, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju, oświadczył: „Jestem stuprocentowym katolikiem i uważam za niegodne, by tu rządzili jeszcze biskupi niemieccy. Nie jesteśmy tymczasowymi dzierżawcami tych ziem, lecz ich posiadaczami".

W dalszej dyskusji przemawiali liczni mówcy, podkreślając zgodnie, że odbudowa zniszczonych świątyń postąpi żywiej, gdy będzie zniesiona tymczasowość władz kościelnych.

Po dłuższej dyskusji zebrani uchwalili wysłanie petycji do Prymasa Polski ks. biskupa Wyszyńskiego, domagającego się interwencji u papieża w sprawie interwencji u papieża na rzecz zniesienia tymczasowości władz kościelnych na Dolnym Śląsku. W petycji tej czytamy m. in.:

„Nie zgadzamy się z panują cym stanem rzeczy, który godzi w nasze uczucia narodowe i prawa do tych ziem. Ziemie te były i pozostaną odwiecznie polskimi. Domagamy się i żądamy polskich biskupów i proboszczów na Ziemiach Odzyskanych. Jednocześnie spełniejmy do naszych najwyższych władz kościelnych o zwołanie konferencji diecezjalnej z udziałem delegatów wszystkich parafii i duchowieństwa województwa wrocławskiego, celem omówienia tego zagadnienia."

Wśród burzliwych oklasków zebrani petycję zatwierdzili. Następnie dla kontynuowania remontu kościoła i przesłania petycji wybrano komitet w składzie ob. ob.: Musijenko, Maria Więcek, Rów, Krukowski, inż. Karsz, ks Kalas i Kocurek.

Kuźnia nowych kadr

Następnie obszerny referat programowy wygłosił wiceminister Kultury i Sztuki Sokorski.

„Gdy chcemy mówić o zjawiskach życia kulturalnego naszej epoki, — oświadczył wiceemin. Sokorski — nie możemy ich rozpatrywać poza istotą gigantycznej walki, która się toczy między nowym a starym światem, między światem walki o pokój, o wolność narodów i człowieka, o socjalizm — a światem imperializmu, wyzysku, kainowej zbrodni, wojen, nienawiści, upadku kultury i sztuki.

Ludzie sztuki, rzecz prosta, nie są poza orbitą tej walki. Przeciwnie, są jej treścią, są dynamiczną siłą nowej ideologii człowieka i jego artystycznego przeżycia.

Bezprzykładne w dziejach świata zwycięstwo socjalizmu w Związku Radzieckim jest zwycięstwem nowej kultury, nowego socjalistycznego rozwodzenia sztuki, opartej na realistycznym widzeniu prawdy obiektywnej dziejów i prawdy obiektywnej rozwoju. Nie może istnieć wielka sztuka poza wielkością drogi ludzkiej; nie może w naszych czasach odrodzić się kultura i sztuka narodowa bez zwycięstwa socjalizmu w danym kraju.

Hasło sztuki kosmopolitycznej i kosmopolitycznej kultury jest ideałem ludzi, którzy chcą zabić w każdym narodzie wiarę w swoje własne siły, prawo do rozwoju, istnienia i samodzielności.

Brutalny, chciwy, imperialistyczny nacjonalizm USA chowa się za kosmopolityczne tezy o kulturze, chowa się za hasła formalistycznej, bezrdzeniowej, aspołecznej i anarodowej kultury—po to tylko, żeby narzucić własną kulturę prymitywu i business, własną politykę wyzysku i terroru, własną pogardę dla człowieka i narodów i własne metody policyjnego panowania nad światem kryzysu, nędzy, bezrobocia i moralnego zniszczenia.

Chcemy uczynić potrzeby naszych artystycznych przeżyć, naszym codziennym chlebem powszednim.

Nie przez ucieczkę od życia, a przez wchłonięcie olbrzymiej dynamiki naszych czasów buduje się wielkość sztuki. Nie przez deformację życia, czy przez jego naturalistyczną kopię, a przez wydobycie prawdy artystycznej w realistycznej syntezie, kształtuje się przyszłość naszej kultury i naszej sztuki.

Tak jak świadomie budujemy życie, tak też świadomie chcemy zobaczyć do życia w prawdzie artystycznego wyrazu. Chcemy przepoić tą prawdą nie tylko sztukę, lecz każdy przejaw naszego codzienne go bytu. Chcemy uczynić este tykę naszego codziennego bytu zjawiskiem wielkiej sztuki. Chcemy przekroczyć słuszny podział na sztukę z „wieży z kości słoniowej", a sztukę użytkową. Chcemy uczynić zjawiskiem sztuki potrzeby nasze go przemysłu i budownictwa.

Sztuka realizmu socjalistycznego — to sztuka prawdy widzenia, to sztuka jedności nowych treści i nowej formy, to ustawiczna walka nowego ze starym, to przeciwieństwo formalistycznego nowinkarstwa, szukającego nowej formy w oparciu o martwe, bezduszne, stare treści.

Szkolnictwo artystyczne winno stać się wielką kuźnią kadr artystycznych nowej socjalistycznej Polski.

Postulat wyjścia reformy szkolnictwa artystycznego winna stać się decyzją o upaństwowieniu go — z równoczesnym oparciem szkół kultury plastycznej, ognisk muzycznych (miejskich i wiejskich) oraz kursów instruktorskich — o domy kultury i świetlice Związków Zawodowych i „Samopomocy Chłopskiej". Upaństwowienie wszystkich szkół winno się zakończyć w roku 1950-51.

Drugą tezą reformy powinno być: przystosowanie szkolnictwa artystycznego podstawowego i licealnego do form podstawowych w szkolnictwie ogólnokształcącym typu zawodowego oraz realizacja idei dwustopniowości na etapie szkolnictwa wyższego.

Tego typu reforma musi za sobą pociągnąć przeobrażenie tradycyjnych akademii, które przez połączenie ze szkołami wyższymi staną się uczelniami dwustopniowymi w ramach jednej szkoły, z nadbudową typu akademickiego. Z drugiej zaś strony musi to pociągnąć za sobą daleko idącą reformę programową.

Niezależnie od wyższych szkół teatralnych, przewiduje się powołanie do życia szkół typu 3-letnich studiów, którytkę naszego codziennego bytu zjawiskiem wielkiej sztuki. Chcemy przekroczyć słuszny podział na sztukę z „wieży z kości słoniowej", a sztukę użytkową. Chcemy uczynić zjawiskiem sztuki potrzeby nasze go przemysłu i budownictwa.

Sztuka realizmu socjalistycznego — to sztuka prawdy widzenia, to sztuka jedności nowych treści i nowej formy, to ustawiczna walka nowego ze starym, to przeciwieństwo formalistycznego nowinkarstwa, szukającego nowej formy w oparciu o martwe, bezduszne, stare treści.

Szkolnictwo artystyczne winno stać się wielką kuźnią kadr artystycznych nowej socjalistycznej Polski.

Postulat wyjścia reformy szkolnictwa artystycznego winna stać się decyzją o upaństwowieniu go — z równoczesnym oparciem szkół kultury plastycznej, ognisk muzycznych (miejskich i wiejskich) oraz kursów instruktorskich — o domy kultury i świetlice Związków Zawodowych i „Samopomocy Chłopskiej". Upaństwowienie wszystkich szkół winno się zakończyć w roku 1950-51.

Społeczeństwo przeciwko „tymczasowości"

3 miliony oszczędności

dadzą zobowiązania junaków SP przed zjednoczeniem ruchu ludowego

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Stronnictw Ludowych, junacy 21 brygady „Służby Polsce" postanowili wykończyć do 22 października br. budowę linii kolejowej Wołów — Lubiąż oraz uporządkować cztery jesienne pracowników fabryki „Rokita" w Brzegu Dolnym.

Junacy 25 brygady SP uczczą zjednoczenie ruchu ludowego pod nieseniem wydajności pracy o 50 proc. wykonają zlecone im zadania o 2 tygodnie wcześniej co przyniesie państwu 3 miliony zł oszczędności, pięciosia na najwyższy poziom szkolenie polityczne i wojskowe oraz — po zakończeniu turnusu — będą kontynuować pracą ideologiczną wśród młodzieży.

BERLIN. — W mieście Zwickau zastosowano przy budowie domów system trójkowy, którym posługują się murarze polscy.

W Warszawie rozpoczęto budowę domów systemem „potokowym"

WARSZAWA (PAP) Na osiedlu Muranów „C" zainicjowano po raz pierwszy w Warszawie, stosowany już w innych miastach, tzw. „potokowy" system budownictwa. Pogarda wykonuje dany fragment prac kolejno na wszystkich obiektach.

56-osobowy zespół pracowników PPB — BOR rozpoczął budowę tym systemem dwóch bloków o kubaturze 2.880 m sześc. każdy. Pracuje tu 7 dwójkowych zespołów murarskich, 12 cieśli, 14 betoniarzy, 6 zbrojarzy i 20 robotników niewykwalifikowanych.

Budowa ma charakter eksperymentalny. Uzyskane doświadczenia wykorzystane zostaną w przyszłym sezonie budowlanym. W roku 1950 „potokowy" system budownictwa zastosowany będzie przy budowie znacznej części większych osiedli mieszkaniowych w Warszawie.

Mury flandryjskie odkryto w Toruniu

TORUŃ (PAP) Przy robiórce starej gazowni - toruńskiej natrafiono na fragmenty murów, które stanowią resztki otwarowań miejskich z XIII — XV wieku.

Jest to odkrycie tym cenniejsze, że mury te stanowią niezwykle rzadki w Europie zabytek flandryjskiego typu świątyni i kościoła. Ministerstwo Kultury i Sztuki wyasygnowało kredyty na rozpoczęcie prac konserwacyjne.

Czasy nadziei

(Dokończenie ze str. 1-ej)

imperialistyczne nadzieje na „niezniemieckość" narodu niemieckiego, wyrażającej się jakoby trwałą nacjonalistyczną śleptą.

Stary Niemcy z przerażeniem patrzą, ale pojąć tego nie są w stanie. Że oto wyrasta nowe Niemcy, z wielkim trudem konsekwentnie przemieniające naród niemiec ki w naród miłujący pokój, postęp i demokrację.

Tego dnia, kiedy Niemiec z Ankary, Herr Ernst Reuter wystąpił na tle na stadionie, czytaliśmy w „Neues Deutsch land" artykuł podpisany literami „ał". Nie zdradza tajemnicy, wyjawiając pełne nazwisko autora: „Girnus Wilhelm, Niemiec z Warmii, z Olsztyna.

W latach hitlerowskich, kiedy Herr Reuter żył w Ankarze w przyjaźni z von Papenem, Girnus gnił w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych. Jesienią 1948 r., kiedy Herr Reuter w Berlinie prowokował wojnę i jeździł po instrukcje do Waszyngtonu, Girnus przez rozgłośnię berlińską zdawał sprawozdanie z kongresu pokoju we Wrocławiu i ze swej podróży po Polsce. Rozmawiałem z Girnusem wielokrotnie i wiem, że wewnętrznego Zaru zawarł on w końcowych słowach artykułu wstępnego „nowych Niemiec", słowach, które brzmiały jak następuje:

„Przeciwnicy nasi nic innego nie potrafią wysłać, jak tylko: „Odra i Nysa!" Zgoda. Mówmy o tym otwarcie w tej

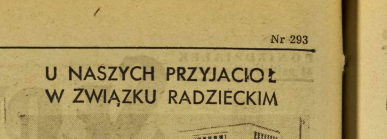

STOLICA UZBECKIEJ SRR, TASZKIENT, NALEŻY DO NAJPIĘKNIEJSZYCH MIAST W ZWIĄZKU RADZIECKIM

U NASZYCH PRZYJACIÓŁ W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Teatr prawdy życiowej

Przed 128-mi laty — 27 października 1824 roku — odbyło się pierwsze przedstawienie Moskiewskiego Teatru Małego. Od pierwszych lat swego istnienia Teatr Mały stał się kolebką tych wspaniałych tradycji realistycznych sceny rosyjskiej, które w przyszłości były u podstaw całego teatru rosyjskiego.

Galerię znakomitych aktorów rosyjskich, którzy występowali na scenie Teatru Małego, otwierają: Michał Szczepkin i Paweł Mocznow. Wraz z ukazaniem się na scenie Szczepkina zniknął patetyczno-deklamacyjny bohater, który wciąż się natomiast żywy człowiek, z jego codziennymi przeżyciami i szczerymi uczuciami.

Szczepkin — to genialny aktor-samouk.

Równocześnie ze Szczepkinem występował na scenie Teatru Małego wielki tragik rosyjski, Paweł Mocznow, który porywał widzów swym ogromnym temperamentem dramatycznym. Mocza tw ukazywał dumną, miłującą wolność, dużą człowieka z ludu, wyrywającą się z mroków carskiej Rosji ku świetlanej przyszłości.

Czi dwaj wielcy realiści, prawdziwi artyści ludowi zapoczątkowali całą plejadę słynnych aktorów Teatru Małego, stanowiących dumę i chwałę rosyjskiej sztuki.

Ojczyzna lotnictwa

W jednej z najstarszych kronik z czasów Iwana Groźnego (1547—1566) znajdujemy wzmiankę o pierwszym locie powietrznym chłopa Nikity. Wymyślił on maszynę z dreszlanymi skrzydłami, na której w obecności cara i ludu wzniósł się w powietrze.

W innych znów kronikach czytamy o pierwszych lotach Rosjan na balonach. Dokonali ich Nierechtieć Krakutnoj w Riazaniu w pierwszej połowie 18 wieku i pierwsza na świecie kobieta — lotnik Presni Bijłska w Moskwie w 1824 r.

Uczony światowej sławy Michał Łomonosow przed około dwiedziesty dwa lat początek pierwszemu na świecie helikopterowi.

W przeszło sto lat później inny wybitny uczony D. Mendeléjew zbudował statek powietrzny, na którym wzniósł się w przestworza, celem obserwacji zaćmienia słońca.

Ten biedawna utrzymywano, iż konstruktorami pierwszego samolotu na świecie byli bracia Wright. Uczeni radzieccy udowodnili jednak, iż już na 29 lat przed braćmi Wright, 4 czerwca 1880 r., chłopcy marynarki rosyjskiej, Aleksander Możajski opatentował model swego samolotu, na którym w dwa lata później wzniósł się w powietrze.

Przed rocznicą rewolucji

Ze wszystkich stron Związku Radzieckiego nadchodzą wiadomości o osiągniętych produkcyjnych kilkuset 23 rocznicy Rewolucji Listopadowej. Liczne przed siębiorstwa Moskwy, Leningradu, Kijowa, Tbilisi, Mińska i Noworosyjska przedterminowo wykonały plan roczny. W tych dniach hutnicy z wałcownicy miasta Sierow (Ural) przedterminowo wykonali pięciolatkę.

Kołchozy Ukrainy, walcząc o przedterminowe wykończenie trzy letniego planu hodowli bydła, wykonały ze znaczną nadwyżką plan rozwoju hodowli bydła na rok 1949.

Zakład Graficzny Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Wydawniczego, Wrocław, Ul. Kuźnicza 47/49. Zam. 1000. Wrocław, dnia 27 października 1949 r. Redaktor naczelny: Stanisław Ziemiański. Redaktor techniczny: Stanisław Ziemiański. Redaktor techniczny: Stanisław Ziemiański. Redaktor technicz

Szczerze

Nie zamykać oczu

Wykradzenie wywieszki z obwieszczeniem o dyżurach z apteki „Pod słońcem" przy ul. Traugutta 121 — to przejaw sabotażu społecznego. Tylko bezmyślnością faktu tego nazwać nie można. I nie da się nad tym objawem przejść do porządku dziennego po jednej piętnującej notatce dziennikarskiej.

Aby życie mogło płynąć nor malnym korytem, trzeba się tym tylko zachwycać tym się piękne i dobre, ale oburzać na wszystkie objawy zdziecinnienia i zbójnictwa społecznego. Oburzaliśmy się nieraz na łamanie gałęzi w parkach, deptanie trawników, na niszczenie ryb granatami (przed laty). Oburzaliśmy się, bo trzeba tego rodzaju wybryki piętnować. Sama milicja nie da sobie rady, jeśli za nią nie będzie stała opinia publiczna i gdy obywatel nie będzie się poczuwał do interwencji we wszystkich wypadkach burzenia porządku społecznego.

Obojętność, bezczynność, zamykanie oczu daleko nas nie zaprowadzi. Trzeba wszędzie tępić wandalizm i brak szacunku, na każdym kroku rozwinąć gromadzkie instynkty spo łeczne i dbać o rozbudzenie ich tam, gdzie drzemią.

Sulek.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

O PROCZYSTA AKADEMIA w Związku Zaw. Transportowców, połączona z podjęciem zobowiązań polsko - radzieckiej, miała podnioslY przebieg. Zebrani wysłali delegację z wiadomością do pamiątkowego Kamienia na Placu Kościuszki. Na program artystyczny złożyły się występy zespołów Transportowców, Zw. Nauczycieli Wf, Pafeteu, Żeglugi na Odrze oraz orkiestry wamwajarzy. Zakończono wieczór odśpiewaniem Międzynarodówki.

O WSTRZYMANO RUCH KOŁOWY na ul. Pomorskiej od placu Karola Marksa do ul. St. Dubois. Odbywa się wymiana toru.

O MAKA PSZENNA w handlu detalicznym sprzedawana jest obecnie po 97 zł za kg.

O ZGODNIE Z ZAPOWIEDZIĄ czynnych było wczoraj rano 66 sklepów Powszechnej Spółdzielczości. Dwanaszty był również dzień żywcy w PDT. W dziale mięsa i wędlin tworzyły się nawet kolejki.

O RESTAURACJĘ HOTELU „MONOPOL" przejmuje PDT. Nowa placówka będzie reprezentacyjnym lokalem gastronomicznym.

O W PREZYDIUM nowego zarządu Zw. Zaw. Prac. Gastronomicznych zasiada Ferdynand Rodak jako przewodniczący, Władysław Kawa, wiceprzewodniczący i Stefan Nowicki jako sekretarz.

O TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI urządza walne zebranie 8 listopada o godz. 19 rano w sali Domu Kultury Dziecka (Dębowskiego 39).

O KSIĄŻKI ZAŻALEŃ znajdują się we wszystkich gospodarczych spółdzielczych i handlowych. Osoby, mające powody do zażaleń, powinnaprzyjść osobiście zastać z tych książek, dokładnie i jasno notując, co jest powodem skargi.

O WSZYSCY PRZEZES I sekretarze kół TPPR we Wrocławiu proszeni są o przybycie dziś o godzinie 17-tej do sali MRN w Ratuszu, w celu omówienia przebiegu akcji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz sprawozdawczości. Obowiązuje punktualność.

O POCIĄG TURYSTYCZNY odjeżdża staraniem „Orbisu" do Poznania na zawody piłkarskie Polska - Czechosłowacja. Wyjazd nastąpi 30 bm. o godz. 7 rano. Powrót o godz. 21. Koszt wraz z biletem na zawody — 860 zł. Zgłoszenia do 27 bm. w biurze Orbisu przy ul. Gen. Świerczewskiego.

O WOJEWÓDZKA RADA NARODOWA, która się 27 bm. o godzinie 16-tej w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Wpłoszone będą sprawozdania: Centrali Mięsnej, Mleczarsko - Jajczarskiej oraz oddziału „Społem".

O POWIATOWA RADA NARODOWA we Wrocławiu obiera się na 27 bm. o godz. 9-tej w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego przy ul. Wierbowej. Na zebraniu omówione będą zagadnienia rolnictwa i zaopatrzenia oraz sprawa zadłużenia rolników w pow. wrocławskim.

O TOWARZYSTWO NAUKOWE Organizacji i Kierownictwa otwiera we Wrocławiu Wyższe Studium Organizacji. Studium kształcić będzie kierowników technicznych i administracyjnych dla zakładów produkcyjnych i handlowych. Czas nauki — 8 miesięcy. Wykłady w Domu Technika (Generała Świerczewskiego 76) — w wtorki i piątki od 17—20. Wymagana duża matura (ścisłe) oraz kartka pocztowa. Informacje i zapisy — w Tow. Naukowym Organizacji (Gen. Świerczewskiego nr 74) od 17—19-tej.

RADIO

24 PAŹDZIERNIKA PONIEDZ.

Progr. I

6,00 Muzyka 6,05 Gazetka radio wa 9,15 Wiecznica 9,35 Muzyka 10,00 Skrzynka PCK 10,10 Muzyka 10,50 Inform. 10,55 Aud. szkolna 11,15 Szkatułka z malachitu 11,35 Piosni polskie 11,57 Sygnał 12,04 Dziennik 12,25 Muzyka 14,00 Dziennik 14,20 Kompozytor tygo. 17,00 Felieton 17,15 Piosenki z filmów radz. 17,45 Aud. C.R. Zw. Zaw. 18,00 W rytmie tańca 18,30 Dzieciulicy 18,40 Utwory Bacha 19,10 Państwo i prawo 19,10 Nowy numer „Kubisia" 19,15 Koncert 20,00 Dziennik 20,30 Muzyka 20,45 Muzyka 21,10 Wszechnica Radiowa 21,30 Koncert 22,10 Koncert muz. 22,35 Koncert 23,00 Wiadom. 23,10 Muzyka 24,00 Hymn.

Progr. II

5,15 Wiadom. 5,20 Koncert 6,00 Wiadom. 6,05 Muzyka 6,35 Gimnast. 6,45 Dziennik 7,10 Muzyka 7,30 Z zagadn. wieś. 8,00 Muzyka 8,15 Wszechnica Radiowa 13,30 Muzyka 14,00 Aud. Zw. Nauczc. Polsk. 14,15 Wiadom. D/Sl. 14,25 Muzyka 14,40 Z działal. TPPR 14,45 Muzyka 14,55 Utwory Rimskij-Korsako wa 15,30 Pogadanka dla dzieci 15,50 Aud. SKRK 15,55 Muzyka 16,00 Dziennik 16,20 Z książki Warto przeczytać 16,40 Aud. dziecowa 16,55 Pomajemy Zw. Radz. 17,00 Muzyka 17,45 O wojcze zawodu 18,00 Z kraju i ze świata 18,15 Muzyka 18,40 Wszechnica Radiowa 19,00 Aud. dla wsi 19,15 Cyrulik Sewilski — opera 20,00 Dziennik 20,30 Muzyka 20,40 Ć.c. opery 21,40 „Niżiny" 22,00 Aud. dla Jugosł. 22,15 Koncert 22,40 Wiadom. 22,15 Utwory Musorgskiego 24,00 Hymn.

BECZKI
DREWNIANE PO WINIE sprzedamy.
Oferty kierować:
Poznań, Skrytka pocztowa 250
K-4161.

Ruch w PDT:

Rowery i radioodbiorniki na raty

Piece szamotowe po 12 i 16 tysięcy

Od kilku dni, PDT przy ul. Fabryczej rozpoczyna rowery w sprzedaży ratalnej. W biurze kierownika działu przemysłowego (koło stoiska papierni czego) kilku klientów informuje się w sprawie rowerów.

Warunki są dogodne. Pierwsza rata wynosi 700 zł, następne w odstępach 1 miesięcznych — po 1.600 zł. Rowery są w dwóch gatunkach po 13.500 zł i 17.750 zł.

PDT wydaje formularze, na których zakład pracy poświadcza, że kupujący rzeczywiście jest stałym pracownikiem zakładu i że podani przez niego żyrant(i) także pracują w tej instytucji. Niezależnie od tego kupujący zawiera umowę z PDT, obowiązując się płacić należności w odznaczonym terminie.

Podobna procedura odbywa się przy zakupie radia marki „Orion" na prąd zmienny. Apa rat kosztuje 38.000 zł. Płatność — w 10 ratach z tym, że pierwsza rata wnosi 9.000 zł, a następne po 3.000 zł.

Stoisko sportowe, prócz bogatego asortymentu sprzętu sportowego, sprzedaje buciki w cenie 6.875 zł i 7.500 zł, zegarki kieszonkowe po 2.000 zł, aparaty fotograficzne od 5.000 do 80.000 zł, błony filmowe po 300 zł, maszyny do pisania — 36.770 zł, akordeony 52.000 zł.

W stoisku artykułów gumowych dużym powodzeniem cieszą się buty w cenie 1.827 zł, śniegowce — 1.090 zł, kalosze męskie — 728 zł.

Ciepłego obuwia na jesień i zimę łatże nie brakuje. Eleganckie, czarne, szkockie półbuciki męskie kosztują 12.730 zł. Narciarki — 18.386 zł. Buty z cholewami — 19.156 zł. Dla kobiet są solidne „oficerki" w cenie 17.136 zł, chejde meltanki — 2.950 zł, kapce 7.551 zł, półbuciki brązowe i czarne na półkubłukach — 4.200 zł, półbuciki na słupkach 3.080 zł. Bardzo eleganckie czeskie buciki (czarny zamsz i wysokim obcasie z zakrytą piętą i bransoletką) kosztują 6.100 zł.

W stoisku artykułów gospodarstwa domowego towarem na czasie są piece szamotowe, o bardzo estetycznym wyglądzie, w cenie 16.500 zł i 12.200 zł.

W stoisku chemikaliów, gdzie dla prasy sprzedaje się po prodzinie 16, Niestety, nie było w nim szarego mydła, doskonale zastępującego proszek. A swego czasu Centrala Chemicz na zapewniała nas, że szarego mydła ma pod dostatkiem.

W stoisku przyborów piśmiennych można kupić wieczne pióra ze złotą stalówką w cenie 5.850 zł, teczki szkolne od 980 do 3.945 zł, stoły kreślarskie, suwaki, komplety cyrkli Rystkata itd.

Prawie wszystkie stoiska działu przemysłowego mają już 100 proc. asortymentu. PDT sprowadził tak dużo towaru, że musi budować nowe magazyny. (Jur)

Rozmawiamy ze śpiewaczką

Ćwiklińska chwali wrocławian

Publiczność wrocławska przychylnie przyjęła młodą śpiewaczkę Operę Poznańskiej, Wiesławę Ćwiklińską. Pierwszy raz wystąpiła ona swoim występy w naszym mieście partią Rozyny w „Cyruliku Sewilskim".

— Byłam przyzwyczajona do chłodnej, niedbał życie rzeczywiście publicznej poznańskiej, toteż niezwykle miłe zaskoczyło mnie życzliwe przyjęcie wrocławian, którzy nie żałowali braw na moim pierwszym występie w ich mieście — pisiera się nam ta talentowana śpiewaczka. — A ma się przyznać, że trema miałam ogromną. Jeszcz nie mogę się jej pozbyć, choć śpiewam na scenie już przeszło trzy lata — dodaje z uśmiechem.

Ćwiklińska debiutowała w roku 1948 w Warszawie, również w „Cyruliku". Miała wtedy niespełna 20 lat i potrafiła z miejsca podbić ówczesną publiczność warszawską.

Wspomnienia młodej śpiewaczki, to jedna barwna infekcja, którego opniłwem są nazwy oper, w których śpiewała. A więc po „Cyruliku" — „Kumoszki z Windsoru", gdzie śpiewa rzecem z Brunnbersztąską, potem „Uprowadzenie z Seraju". Wszystko Warszawie.

— Najwięcej może dla mi Opera Poznańska — twierdzi p. Wiesława.

— Śpiewałam tam partię Gildy w „Rigoletto", Blondy i Konstancji w „Uprowadzeniu z Seraju", no i oczywiście występowałam w „Cyruliku" a także w „Gopianie", śpiewając partię Sikierki.. Bardzo miłe spędzałam okres poznański. Przed wyjazdem do Wrocławia dostałam od swoich kolegów piękną epiplę bransoletę. Noszę ją zawsze, bo przynosi mi szczęście...

— A jak podoba się pani Opera Wrocławska i praca w niej?

— Z wzruszeniem pracy jestem bardzo zadowolona — twierdzi stanowczo. — Ciemną stroną jest tylko to, że nie mogę dostać mieszkania we Wrocławiu. Na razie ulokowałam się pod Obornikami Śląskimi i stamtąd dojeżdżam codziennie do miasta...

Mimo tej niedogodności, Wiesława Ćwiklińska polubiła Opera Wrocław. Twierdzi, że dla artysty ogromnie ważne jest pracy życie, z jakim spotyka się jego praca.

A publiczność wrocławska jest wyjątkowo miła. To nie zim ne grono wybrednych, krytycznie do śpiewaka nastawionych znawców, lecz serdecznie słuchacze, ty ko reagujący na ciar pieśni. Publiczność publicznośi naprawdę miło jest śpiewać.

Z rozmowy dowiadujemy się, że Wiesławę usłyszymy wkrótce w „Złotym Koguciku" Rimski-Korsakowa, gdzie śpiewać będzie partię carycy. Później wystąpi w „Łucji z Lamermoor".

Maria Łukasiewiczowa

Technicy wrocławscy

przygotowują materiały na Kongres

Wczoraj inżynierowie i technicy wrocławscy wzięli udział w obradach przygotowawczych do Kongresu Nauki Polskiej, który odbędzie się w grudniu 1959 r. Konferencja była jednym z ogniw całego cyklu zebrań, na których dyskutowano sa osiągnięcia i projekty. Zebrania te selekcjonują również materiał dla Kongresu. Uporządkowany materiał zostanie zamieszczony w „Księdze Przedjańdowej".

Obecny inżynierów i techników dotyczą pięciu zasadniczych zagadnień: planu budownictwa w 6-cioleciu socjalistycznej postawy i metody pracy w budownictwie; walki o materiały, ich produkcję i właściwe zastosowanie; walki o konstrukcję i formę; nauk owych osiągnięć mechaniki w walce o postęp w budownictwie. (JJ)

Zbiory Muzeum Państwowego

wywołują coraz większe zaciekawienie

Coraz bardziej wzrasta zainteresowanie wrocławian zbiorami Muzeum Państwowego. We wrześniu liczba zwiedzających pobiła wszystkie dotychczasowe rekordy: ponad 10.000 osób, w tym większość młodzieży, przesunęło się przez sale, zapełnione eksponatami.

Otwarte w lipcu ubiegłego roku Muzeum stale powiększa swe zbiory. W ciągu 1949 roku powiększyły się one o 1.500 nowych eksponatów zwożonych tu z całego Dolnego Śląska.

W chwili otwarcia Muzeum posiadało 3 działy: prehistorii, średniowiecznej sztuki śląskiej i galerii malarstwa polskiego. W początkach 1950 r., po ukończeniu remontu reszty budynku, powstawa dwa nowe działy — etnografii i sztuki zdobniczej.

Obecnie pracownicy Muzeum opracowują materiały do dwóch nowych wystaw: grafiki i numizmatyki.

Dużym powodzeniem cieszą się comiedziałe co miesiąc popularne z zakresu prehistorii i historii sztuki zorganizowane przez kierownictwo Muzeum. Dotychczas odbyło się 45 odczytów. (emel)

Wiadomości i imprezy

Teatry

TEATR WIELKI, ul. Świdnicka nr 23, godz. 19 — „Zemsta".

TEATR POPULARNY, ul. Gen. Świerczewskiego, godz. 16 — „Fałszywy spadek" Szejmiana.

TEATR MŁODEGO WIDZA, ulica Rzeźnicza 2 — dziś nieczynny.

TEATR KAMERALNY — nieczynny.

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz

MUZEUM PAŃSTWOWE, Plac Piaskowskiego

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67, — „Bitwa o Stalingrad" (radz.), godz. 16, 18,15 i 20,30.

„SCALA", ul. Mikołaja 37, — „Gdzieś w Europie" (węgier.), godz. 15, 17,45 i 20.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Aktorka" (radz.), godz. 13,30, 17,45 i 20.

„POLONIA", ul. Zeromskiego 53 — „Bitwa o Stalingrad" (radz.), godz. 15, 17,15 i 19,30.

„PODBIPIĘTA", ul. Stalina 71 „Podżrutek" (radz.), godz. 15 i 17. „Odmiana" (radz.), godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Podróż w nieznane" (włosk.), godz. 15, 17 i 19.

„FAMA" — Pole Pole, B. Krzywoustego 285 — „800-lecie Moskwy" (radz.), w czwartek, piątek, sobotę i niedziele godz. 28.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54, wyświetla godz. godz. 9—23 „Chiny".

POLSKIE Tow. Tatrzańskie, wyświetla codz. w sali YMCA, ul Kołłątaja 26, godz. 18 popularne filmy naukowe.

Nocne dyżury aptek

Pod „Bocianem" — Łokietka 11

„Stara Apteka" — Kurzy Targ 4

Pod „Łabędziem" — Traugutta 14

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — dziś w szpitalu przy Jerzego, ul. W. Witosa 23 (tel. 25-67).

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPIĘ maszynę do szycia o dobrym stanie Sienger. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Singer". 6912

KUPIMY koła (felgi) do samochodu osobowego BMW model 326. Zakłady Mechaniczne Katowice Wełnowiec, Piastów 11 tel. 323-84. K 4162

SPRZEDAM okazyjnie pianino, kuchenkę gaz. z piecnikiem, futra tchórzowe, futro, obraz, Piłsudcie, Tkacka 27. 6763

SILNIK do samochodu BMW typ 326, tylko kupy kupię, może być bez nabrojenia „Warys" Łódź Piotrkowska 65. K 4296

SAMOCHÓD osobowy „Hanza" do sprzedania w drodze przetargu. Centrala Handlowa Ceramiki Matejki 2. Termin składania ofert do 31. 10. 49. Do obejrzenia na miejscu. K4219

MASZYNY do szycia „Singera" okazyjnie sprzedam. Stalina 181/17. 6921

SPRZEDAM samochód 4. drzwiowy po kapitalnym remoncie. Wiadomość: Wrocław, Traugutta 18 garaże. 6930

ODSTĄPIĘ zakład fryzjerski. Grabiszyńska 63. Maligłowa Antoni. 6925

FROTERKĘ oraz odkurzacz elektryczny kupię. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Froterka". 6940

ZGUBY

ZGUBIONO łej PZPR, odcinek zameldowania, karte ewidencyjną na nazwisko Manuel Goldberg. 6928

ZGUBIONO Indeks nr 62363 Wyższej Szkoły Handlowej Kula Stanisław. 6930

ZGUBIONO skradzione zaświadczenie RKU Wrocław, na nazwisko Kuliga Tadeusz. 6931

SKRADZIONO odcinek zameldowania, książeczkę wojskową, prawo jazdy, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Wołw Tadeusz — Wrocław — Sobótka 27/7. 6900

UNIEWAŻNIAM skradzione legitymacje PZPR nr 1295952 na nazwisko Redkiewicz Ola. 6926

ZGUBIONO kartę rejestracyjną samochodu RKU Brzeg na nazwisko Kowalowski. 6924

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę RKU, leg. Zw. Zaw., odcinek zamel dowania, karte ewidencyjną na nazwisko Bestry Edwin. 6923

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną i kartę rowerową 3912453, dowód osobisty na nazwisko Kostrzewa Jan, Pole Pole, Krzywoustego 282.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PPR nr 339274 na nazwisko Janiński Antoni. 6947

ZGUBIONO kartę repatriacyjną wystawioną w Łodzi na Wołynia 1946 r. na nazwisko Fiksa Abrama. 6946

UNIEWAŻNIAM legitymacje członkowską na nazwisko Pastawska Janina. 6939

UNIEWAŻNIAM tymczasowy dowód osobisty, dowód tożsamości na nazwisko Miefliżker Izek wydany przez Z. M. Wrocław. 6949

ZGUBIONO fryzjerską dyspensę na nazwisko Fisch Salomon, Stalina 81. 6816

SKRADZIONO książeczkę wojskową, leg. Zw. Zawod., odcinek zameldowania, karte repatriacyjną, karte ewidencyjną Pieć Janina. K 4232

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Prac. Sp. na nazwisko Wolf Stefania. K 4231

ZGUBIONO odcinek zameldowania, karte rowerową i dowód osobisty. Bihun Antoni. Legnica. K 4230

ZGUBIONO odcinek zameldowania Jawor na nazwisko Lękawa Amelia. K 4218

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty Cichiewicz Stanisław, ur. 2. II. 1906, zam. Świdnica, K 4227

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty Pietrzak Bronisław, Świdnica, Folwarczna 2. K 4216

ZGUBIONO odcinek zameldowania Niemalec Gertrudy, Świdnica, ul. Nowotki 11. K 4215

ZGUBIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania Kądzielówna Irena, Świdnica, Westerplatte 27 K 4214

ZGUBIONO odcinek zameldowania Kokoszkówna Barbara, Świdnica, Westerplatte 12. K 4213

ZGUBIONO odcinek zameldowania Kozłowska Teresa, Świdnica, ul. Kościelna 32. K 4212

UNIEWAŻNIAM zgubione: książkę wojskową R. K. U. Zagań, legitymację Związku Rolnego Legnica, Twardosz Stanisław, zamieszkały Bogumiłów, powiat Żary. K 4209

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną, odcinek zameldowania, zaświadczenie rejestracji RKU i Stanisły Polsce, i świadectwa szkolne na nazwisko Benedyczak Franciszek, Wałbrzych. K 4207

UNIEWAŻNIAM skradzione książeczkę wojskową wydaną RKU Wrocław, dowód osobisty, dcie legację służbową PBP nr 5, odcinek zameldowania na nazwisko Michalski Zenon. 6921

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Związku Zawodowego, legitymację egzaminacyjną wydaną przez WSH Wrocław na nazwisko Kula Stanisław. 6788

UNIEWAŻNIAM legitymacje członkowską i legitymację wydaną przez Dyr. Studiów Przygotowawczych nr 2963 i legitym. tramwajową akademicką. 6919

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Bucki Bronisław. 6963

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Jarzębowski Andrzej, Świdnica, Lukasińskiego 31. 6935

ZGUBIONO kartę RKU Łódź Nachtigal Leib — Zwrot wynagrodzę. 19, Prusa 63/3. 6909

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację wydaną przez ZZPIS we Wrocławiu na nazwisko Grzebyk Tadeusz, 6938

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomocnica do 3 osób. Zgłoszenie wymagane. Sępolno, Mickiewicza 93. 6917

POTRZEBNA gospodyni na dobre warunki. Komuny Paryskiej 64/6. 6914

POMOC domowa potrzebna za zaraz. Jagiellońska nr 40/5. 6908

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz. Zgłaszać się Wincentego 19 m. 2. 6905

LOKALE

ZAMIENIĘ trzypokojowe Toruń na trzeypokojowe Wrocław. Zgłoszenia „Express" Kluczborska 6 6937

POSZUKUJĘ mieszkanie w willi na Zalesiu lub Sępolnie. Zgłoszenia pod „Samotna". 6935

POKOJU niekrępującego umeblowanego środmiesie, cen dwóch osób. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Budowniczy". 6934

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe Sępolno, Gdańsk Wrzeszcz na Wrocław. Oferty do „Słowa Polskiego" pod „Zamiana". 6925

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią w Siemianowicach Śląskich na takie samo lub większe we Wrocławiu. Zgłoszenia: „Słowo Polskie". 6916

POSZUKUJĘ 2-pokojowego mieszkania z wygodą na Dolnym Śląsku. Zamiennie — ewentl. z mieszkaniem. Zgłosz. „Słowo Polskie". 6908

DOMEK 6-izbowy, ogród, sad, stajenka, 3 km tram waj. odbiorę za gotówkę wyjazdu. Wrocław, Barlickiego 27 m. 5. 6907

RÓŻNE

GŁABUŚ Franciszek poszukiwany. Zgłoszenia: Marię, ul. 19. III. 1891 r., Mikołaja zamieszkała 6904 Omczonich. Zgłoszenia: Jelenia Góra, 19 Grudnia nr 17. Sprawa rozwodowa. K 4208

ZUALAZĘ dokumentów Romeyko Ludwik proszę o doręczenie ul. Świerczewskiego 74. Zarząd Okręgowy TOR, Marcinkak. 6906

PRZYBLĄKANY wiśnia do odebrania. Po trzech dniach uważany za własność. Dworzańska 8 Śląskich 248 m. 19. 6919

NORBERT MIROWSKI
Wytwórnia Pieczątek i Zakład Graweru
WROCŁAW RYNEK 51
Pieczęcie gumowe, datowniki, kalkowe, stalowe, stablony, plombownice, szydły emaliowane. Uwaga zamówienia z prowincji wysyłamy pocztą bez doliczania porto.
K 4185

Podziękowanie

Prof. Dr. Zalewskiemu Teofilowi, Prof. Dr. Jankowskiemu Marianowi, Adiunktowi Dr. Kosowskiemu Stanisławowi za przeprowadzenie bezinteresownie ciężkiej operacji nosa oraz Siostrom Kliniki Oto-laryngologicznej za troskliwą opiekę — tą drogą składam serdeczne podziękowanie.

6906 **STANISŁAW ELBAUM**

SŁOWO SPORTOWE

Telefonem z boisk

I. LIGA

Polonia W. — Cracovia 2:1
Wisła — Ruch 1:1
ZZK — Szombierki 8:0
Polonia B. — ŁKS 2:1
AKS — Warta 3:2
Legia — Lechia 3:0

TABELA LIGOWA

Gw. Wisła	21	30	50:20
ZZK	21	27	59:34
Polonia W.	21	27	42:26
Cracovia	21	27	39:28
AKS	21	21	37:41
ŁKS	21	20	47:47
Warta	21	19	35:35
Szombierki	21	19	34:39
Legia	21	18	34:41
Ruch	21	17	40:47
Polonia B.	21	15	29:43
Lechia	21	12	28:59

II LIGA (grupa południe)

Chełmek — Stal 4:3
Rymer — Polonia P. 3:0
Gwardia K. — Polonia Ś. 4:1
Tarnovia — Skra 3:0

TABELA

GRUPY POŁUDNIOWEJ

Rymer	18	30	74:21
Tarnovia	18	28	42:16
Naprzód	18	23	34:25
Skra	18	17	33:36
Stal Kat.	18	16	38:35
Chełmek	18	15	30:47
Polonia Świd.	18	14	28:43
Polonia Przem.	18	13	22:32
Gwardia K.	18	12	28:28
Pafawag ..	18	12	25:45

GRUPA PÓŁNOCNA

Lublinianka — PTC 3:0
Garbarnia — Widzew 1:0
Ostrovia — Ognisko 5:0
Radomiak — Gwardia 5:4

Warta Pozn. — Ogniwo Wr. 14:2

W klasie A

W KLASIE A

W niedzielę w mistrzostwach dolnośląskiej klasy A, padły następujące wyniki

GRUPA I

Górnik Wałb. — Włókniarz Legn. 5:3, Związkowiec Legn. — Związkowiec Wr. 9:3, Gwardia K. G. — Kolejarz Wr. 6:1, Związkowiec J. G. — Legia Żary 1:3, Górnik Podg. — Spójnia Biel. 2:0.

GRUPA II

Związkowiec Brzeg — Gwardia Jaw. 3:2, Związkowiec Strzel. — Unia Żary 0:1, Gwardia Żabk. — Włókniarz Biel. 2:0, Związkowiec Wałb. — Górnik BK 2:2, Włókniarz Wałb. — Legia Wr. 2:1, Ogniwo Wr. — Spójnia Kłodzko 3:5.

TABELA GRUPY II

Gwardia Żabk.	6	10	18: 7
Spójnia Kłodzko	6	10	15:11
Ogniwo Wr.	6	9	20: 9
Legia Wr.	6	7	19: 8
Związkowiec Strz.	6	7	15:11
Włókniarz Wałb.	6	6	13:11
Górnik B. K.	6	6	13:13
Gwardia Jaw.	6	4	13:15
Związkowiec B.	6	4	8:22
Związkowiec W.	6	3	7:19
Włókniarz Biel.	6	3	4:14
Unia Żarów	6	2	4:17

W tabelce uwzględniony jest walkower przyznany Gwiazdzie Związkowcowi ze Strzelina za mecz z Gwardią Jawor za nie przepisowe boisko.

Z powodu zmian takie zaszły w tabelce grupy I po zweryfikowaniu zawodów przez WGHL, stan rozgrywek podamy w następnych numerach „Słowa".

O WEJŚCIE DO II LIGI

Kolejarz Olsztyn — Brda 4:2
Stal — Kolejarz Prz. 5:0

I LIGA BOKSERSKA

Związkowiec Łódź — Związkowiec Bydgoszcz 10:6.

Zatopek jest znów rekordzistą świata

Na stadionie sportowym w Wilkowicach odbyły się zawody lekkoatletyczne, w czasie których fenomenalny długodystansowiec czechosłowacki — Emil Zatopek ustanowił w biegu na 10.000 m nowy rekord świata w czasie 29:21,2.

Wynik ten jest o 6 sek. lepszy od ustanowionego ostatnio rekordu przez Fina Viljo Heino (29:27,2).

20 tys. widzów, którzy dopingowali Zatopka przez cały czas biegu, przyjęło ogłoszenie wyniku huraganowymi brawami i długo niemilknącymi owacjami na cześć nowego rekordzisty świata.

Uniwersalny materiał
»Moda i Życie« Nr 30/114
W-327

Wrocław nie ma już ligowca

Naprzód rozwiał nadzieje Stali

Smutno było na boisku Pafawagu przez całe 90 minut. Ma rzenie o pozostaniu w lidze skończyło się dla wrocławian już w 12 minucie meczu z Naprzodem, kiedy stan gry brzmiał już 0:2. Naprzód był drużyną bezsprzecznie lepszą, ale to nie znaczy, że Pafawag stał na straconej pozycji. Przed przerwą można było bowiem zdobyć co najmniej trzy bramki. Niestety atak gospodarzy zagrał beznadziejnie. Jedynie Szymczak usiłował ratować sytuację wybiegami i od czasu do czasu oddawanym strzałem. Niestety partnerzy dokazywali cudów nieporadności. Na domiar złego, bardzo źle zagrał bramkarz Rucki, po szczając łatwe do obrony bramki.

Trzeba powiedzieć szczerze: bardzo źle jest z piłką nożną we Wrocławiu gorzej — dla go jeszcze nie będziemy mieli praw do ekstraklasy.

HISTORIA GRY

Naprzód rusza z miejsca. W ośmej minucie strzela bram kę Kinzer przy pomocy ręki. Sędzia nie widzi i jest 0:1. W 12-tej minucie zdobywa punkt Kokot. Pafawag gra jakby bez wiary. Sędzia przeoczca znów rękę obrońcy gości. W chwilę potem Szymczak „dośrodkowuje" rzutem... ręcznym. Sędzia Suwała z Częstochowy — nie widzi. Gra czasami przypomina... szczypiornia. Poziom meczu obniża się znacznie i tempo słabnie. Oklaskujemy piękne zagrania do skonałych pomocników gości Dudy i Bawaja, oraz napastników, którzy co chwila zagrażają bramce Pafawagu.

Mnożą się co minuta marnowane sytuacje pod bramką Naprzodu. Wygląda tak jak gdyby wrocławianie bali się bramkarza!

NAPRZÓD GRA JAK Z NUT

Po przerwie Naprzód niepodzielnie panuje na boisku. Z wrocławian grają dobrze tylko Chełczyński i Szymczak. Reszta smutnie chodzi po boisku. W rezultacie padają dalsze bramki. Strzelają je kolejno Brychczy, 2 i Kokot — 2. Tuż przed końcem gry Klukowski przedłuża strzał Stasiaka zdobywając jedyny punkt dla nas.

Bardzo zły sędzia Suwała odgwizdał bardzo zły mecz.

Pafawag jedyny ligowiec wrocławski w niedzielę pożegnał się z drugą ligą. Nieliczna na szczęście młodzież spod zna ku „kibiców" jedzcgo z klubów wrocławskich oklaskując entuzjastycznie klęskę Pafawagu, nie zdawała sobie sprawy z tego, że piłkarstwo wrocławskie w ogóle spotkał ciężki cios. Nie będziemy co najmniej rok oglądali futbolowych walczących o punkty drużyn.

Ost.

Związkowiec notuje sukces w walce herkulesów

Nikt z dość licznie zebranych w sali reprezentacyjnej Domu Oficera zwolenników zapaśnictwa nie przypuszczał, że spotkanie pomiędzy poznańskim HCP Stal a Związkowcem z Wrocławia dostarczy mu tyle emocji.

Szkoda tylko, że wynik meczu nie odzwierciadla tego, co się działo na macie. Nowacki i Tuszyński z HCP oraz Jóźwin i Głuszczyk ze Związkowca wygrali swe walki walkowerem wobec nadwagi przeciwników. Mecz zakończył się remisem 6:6, zaś na macie wygrało HCP 6:2.

Zawodnicy „Związkowca" wykazali, że już dużo umieją. Jeszcze kilka takich spotkań, a osiągną wysoki poziom.

Najciekawsze spotkanie odbyło się w w. koguciej, półśredniej i ciężkiej.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zapaśnicy HCP):

W. musza: Kaczmarek ulega na punkty Dubajowi.

W. kogucia: Nowacki w 8 min. z kontry do przewrotu odwrotnego kładzie na łopatki Woźnego.

W. piórkowa: Klorek w 5 min. pokonał Jóźwina.

W. lekka: Stypiński rzutem przez biodro wygrał w 5 minucie z Głuszczykiem.

W. półśrednia: b. wicemistrz Polski Tuszyński w 4 min. kładzie na łopatki Chwoińka.

W. średnia: walka Knasieckiego z Tomeckiem zakończyła się już po 30 sek. przegraną Tomeczka.

W. półciężka: Waligóra wygrywa w 8 min. z walczącym o dwie kategorie wyżej Palockim.

W. ciężka: Moczyński przegrywa na punkty z Kolatą.

Komisja sędziowski stanowili: Dajerling, Musiał, Smól i Stończyński.

W sumie spotkanie było dobrą propagandą zapaśnictwa. Spodziewamy się, że na następnych tego rodzaju imprezach zjawi się więcej publiczności. (mat)

Smoczyk mistrzem Polski

W Lesznie rozegrane zostały indywidualne mistrzostwa Polski na żużlu. Na starcie stanęło 13-tu zawodników. Jak było do przewidzenia tytuł mistrza zdobył najlepszy nasz żużlowiec Smoczyk. Niespodzianką było drugie miejsce Zanderowskiego.

Dwaj rywale Kołeczek i Olejniczak, którzy pretendowali do tytułu wicemistrza z powodu defektu maszyn zajęli 10-ta i 13-te miejsca.

Wyniki techniczne:

1. Smoczyk 16 pkt., 2. Zenderowski 15 pkt., 3. Paluch 14 pkt., 4. Rataj, 5. Szpitalniak, 10. Kołeczek i 13 Olejniczak.

Smoczyk ustanowił w siódmym biegu rekord toru czasem 1,25,7.

We Wrocławiu i w Gliwicach walczą nasi szermierzy

Ustalono definitywnie termin meczu rewanżowego w szermierce między Poznaniem i Wrocławiem. Odbędzie się on 6 listopada we Wrocławiu. Pierwszy mecz przyniósł zwycięstwo naszym szermierzom w stosunku 2:1.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Gliwicach spotkanie z zawodnikami czechosłowackimi i węgierskimi. **Związek Szermierczy zamierza dopuścić do meczu pełną drużynę Wrocławia,** w którym barwach wystąpiliby: Suski, Dobrowolski, Wortmann, Ostańkowicz, Przeździecki, Olejkiewicz i Jagiełło.

Gdyby walczyła tylko drużyna narodowa — startowałby w szabli inż. Suski w zespole firmowanym jako Górny Śląsk.

Albania - Polska

z listopada rozegrane zostanie w Warszawie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Albanii i Polski.

Piłkarze Albanii w tym roku odnieśli już kilka cennych sukcesów zwyciężając między innymi potęgę piłkarską — Węgry w stosunku 1:0.

Niespodziewana porażka Ogniwa Spójnia wygrywa 5:3

Po remisie w Wałbrzychu wrocławskiego Ogniwa ze stałą drużyną Włókniarza, można było przypuszczać, że wrocławianie obniżyli znacznie swoją formę. Nikt jednak nie przypuszczał, że tam właśnie zaczęła się „katastrofa" i że na tydzień miasta Dolnego Śląska strzeli dwa punkty na własnym boisku.

Ogniwo występło do tego spotkania z pięcioma rezerwowymi zawodnikami i gra ich w pierwszej połowie niczym nie przypominała świetnej niedawno jeden-

Bohater meczu — świetny bramkarz Spójni — Wiszniewski.

nastki. Gospodarze przegrali jedynie z wiatrem, który zmienił swoją gra przypominała zawodników Klasowych.

Nie pomogła dobra gra ataku, który specjalnie w drugiej połowie przeistaczał ciągle pod napaścią Wiśni. Nie pomogło także cofanie grającej Gajewski, będąc przy tym do przeciwnika. Przy wypadów napastników Spójni i pięć razy Filip — naśladujący swoją grą Pomarańcza — wyjmował piłkę z siatki.

PRZEBIEG ZAWODÓW

Już w pierwszej minucie gry Bilińskí zdobywa prowadzenie dla gości, a Rudner w 19 minut później podwyższa wynik na 2:0. W tym czasie jeden z napastników Spójni opuszcza boisko i kolejne grają w dziesiątkę. W 31 minucie Palkus zdobywa pierwszą bramkę dla Ogniwa, ale w 4 minuty później Rudner podwyższa wynik na 3:1. Tuż przed przerwą Lasecki zdobywa drugą bramkę z rzutu karnego.

Po zmianie pól atak Wrocławia gra znacznie lepiej przeciążając ciągle pod bramką przeciwnika, ale napastnicy nie mogą się zdobyć na decydujący strzał. W międzyczasie Bielński podwyższa wynik na 4:2. W 6 minucie Lasecki z rzutu wolnego zdobywa trzecią bramkę dla Ogniwa a ciąg ie atak wrocławian wróża wygrane. Stało się jednak inaczej. Na kilka minut przed końcem Szydełko mija bardzo słabego obrońcę gospodarzy i ustala wynik na 5:3.

Sędziował Gomułka z Wałbrzycha bardzo słabo wydając w czasie zawodów dużo mylnych orzeczeń. Widzów 2.000. (f)

Legia traci punkty

Rozegrane we Wrocławiu zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy wrocławską Legią a Włókniarzem z Wałbrzycha zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem drużyny gości w stosunku 2:1 (2:0).

W pierwszych minutach gry wałbrzyanie zdobywają prowadzenie z samobójczego strzału obrońcy Legii. Uraqona bramka peszy wyraźnie drużynę wojskowych, co wykorzystują goście i w 15 minucie Gwardziński podwyższa wynik na 2:0. Ten stan meczu utrzymał się do zmiany pól.

W drugiej połowie zdecydowaną przewagę mają gospodarze, ale mało ruchliwy Ryś nie potrafi zrobić dogodnych sytuacji podbramkowych.

Jedyną bramkę dla Legii zdobył Ryś z rzutu rożnego. Pomimo przynajmniejszej przewagi, wojsko wi musieli zejść z boiska pokonana nizi, tracąc cenne dwa punkty.

Sędziował Kędzia z Żarowa — dobrze.

Znów doskonały mecz w klasie A

Legia -- Spójnia 11:5

Drużynie wojskowych nareszcie udało się przezwyciężyć kryzys, jaki przechodziła w pierwszej fazie tegorocznych mistrzostw. Do spotkania z groźnym zespołem „Spójni" bokserzy wojskowi stanęli dobrze przygotowani kondycyjnie i temu w znacznej mierze zawdzięczają sukces.

Inna rzecz, że wynik jest zbyt wysoki, co jest rezultatem kilku pomyłek, jakie popełnio grono sędziowskie. M. in. Wszołek walki z Lindnerem naszym zdaniem nie wygrał, a remis w spotkaniu Pietryga — Juric jest przynajmniej problematyczny. Inna rzecz, że w wadze piórkowej skrzywdzono zawodnika „Legii". Remis lepiej odzwierciadlały przebieg walki.

BYŁ TO DOBRY MECZ

Ogólnie biorąc mecz stał na poziomie zradko oglądanym na mistrzostwach klasy wydzielonej. Wszystkie walki były wyrównane i zacięte, a żadna z nich nie skończyła się przed czasem.

Poszczególne rezultaty (na pierwszym miejscu zawodnicy Legii):

Wszołek po żywej walce wygrywa z Lindnerem. Wszołek walczy nieco chaotycznie i na dziewa się na celne kontry Lindnera. Werdykt sędziowski krzywdzi nieco pięściarza „Spójni". Przybylski ulega wyraźnie młodemu Stępnikowi. Jest to już drugi z kolei zwycięstwo Stępnika nad wojskowym.

Dwernicki przegrał po dramatycznej walce ze Sprusiem. Orzeczenie sędziów uzasadnić można tylko tym, że Dwernicki walczył nonszalancko i szedł zupełnie bez gardy. Słusznie jszym byłby remis.

Dyiak pokonał wysoko Dąbrowskiego.

Juric na tle uważnie i czysto walczącego Pietrygi wypadł bladc. Sygnalizowane, sze rokie ciosy wylapuje Pietrygia na rękawce ładując raz za razem celne kontry. Zawodnik „Spójni" nie ma szczęścia do sędziów. I tym razem w ich oczach zasłużył tylko na remis, choć przewaga jego zwlaszcza w 3-cim starciu była ui doczna.

KULA WYGRAŁ Z KUKURUDZEM

Kula pokonał na punkty Ku kurudza. Pierwszą rundę wygrywa jelenigórzanin. O wynniku spotkania decyduje druga starcie, gdzie Kuli udaje się osiągnąć przewagę. W trzeciej rundzie inicjatywa przechodzi z rąk do rąk. W sumie starcie wyrównane. Była to najładniejsza walka dnia. Czarniecki dzięki przewadze długości rąk wypunktował Kołodziejskiego.

W ciężkiej Piękoś zdobył dla „Legii" punkty v.o. z braku przeciwnika. (mat)

Nasze sprawy

W całej Polsce — obrady działaczy
Za słowami pójdzie czyn

Po ogłoszeniu uchwał biura politycznego KC PZPR notujemy masowe zebrania aktywu sportowego.

Zrozumiałą bowiem, że opieka o której mówią uchwały sportu traje wielki rozwój sportu polskiego. Kończymy raz na zawsze z pozapolitycznym sportu przedwojennego, gdzie ekipy sportowców, (przeważnie półamatorów) służyły nie sprawie propagandy kultury fizycznej wśród mas pracowniczych, ale reklamie kapitalistycznych przedsiębiorstw lub też były imprezami rozrywkowymi.

Wczoraj pisaliśmy o obradach aktywu sportowego z Dolnego Śląska, na których przemawiał m. in. dyr. GUKF poseł Motyka.

Dziś wzupełniamy tę wiadomość meldunkami z Gdańska, Gdyni, Łodzi i Szczecina, gdzie odbyły się podobne manifestacje sportowców.

Dolny Śląsk może nawet i więcej niż inne okręgi odczuje wagę tych uchwał. Jeszcze bowiem okręgiem młodym. Brak nam doświadczonych i wyrobionych sportowców dowódzkich.

Drukujemy dziś jako przodowników na froncie odbudowy gospodarczej inwestycji sportu polskiego czyn kół „Budowlanych" w Wojciszowie koło Ludwika, w Gniewkowie k. Jabłonia i w Zarębie Górnej k. Lubania.

Tam młodzież nie czekała na subwencje.

Pracownicy Wapienników w Wojciszowie nie tylko, że zbudowali własnym przemysłem boisko piłki nożnej, dla siatkówki i koszykówki, nie tylko postarali się o oparkanienie, ale odnowili hałę sportową. Podkreślamy pracę społeczną na tym polu ob. Tadeusza Grocha.

Podobnym wzycznem szczycą się i zwyżej wymienione koła strzeszenia „Budowlanych", które w imię tych zasług zostaną niebawem przemianowane na kluby.

Tak młodzież nie czekała na subwencje.

Pracownicy Wapienników w Wojciszowie nie tylko, że zbudowali własnym przemysłem boisko piłki nożnej, dla siatkówki i koszykówki, nie tylko postarali się o oparkanienie, ale odnowili hałę sportową. Podkreślamy pracę społeczną na tym polu ob. Tadeusza Grocha.

Podobnym wzycznem szczycą się i zwyżej wymienione koła strzeszenia „Budowlanych", które w imię tych zasług zostaną niebawem przemianowane na kluby.

Armia Postępu i Pokoju.

Przodownicy w odbudowie
Instylucji sporiowych

— Nie mamy funduszów na budowę boiska,

— Nie mamy subwencji na sprzęt!

Zdania te słyszeliśmy często. — Słyszymy coraz mniej. Natomiast częściej notujemy radosne przykłady wyrobienia społecznego sportowców dolnośląskich.

Drukujemy dziś jako przodowników na froncie odbudowy gospodarczej inwestycji sportu polskiego czyn kół „Budowlanych" w Wojciszowie koło Ludwika, w Gniewkowie k. Jabłonia i w Zarębie Górnej k. Lubania.

Pismo całej postępowej młodzieży akademickiej to:
TYG. SPOŁECZ.-LITERACKI
poprostu
W-309

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 — PKO Nr VIII—13—62. Telefony redakcji: sekretariat 27-52 — dział miejski 24-96.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałek, środę i piątek 10—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-6404

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław, Oławska 10/11 — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł. miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 138 zł miesięcznie